

ad J. 80.

D o

Wielce Szanownego Obywatela
J Ó Z E F A P I Ł S U D Z K I E G O
Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej

W
W A R S Z A W I E

P R Z E D S T A W I E N I E

Dra Michała Łożyńskiego

członka Ukraińskiej Rady Narodowej i przewodniczącego
byłej Delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej dla prowa-
dzenia pertraktacji z Polskim Komitetem Narodowym mia-
sta Lwowa

we

L W O W I E

(ul. św. Wojciecha L. 2. A.)

w sprawie postępowania polskich
władz wobec Ukraińców m. Lwowa.

W I E L C E S Z A N O W N Y O B Y W A T E L U !

W imię ideałów, które przyświecały Wam całe
życie w walce za wyzwolenie Ojczyzny Waszej z rosyjskiej
niewoli i narodu Waszego z ucisku polityczno-społecznego,
- ideałów, które dano Wam teraz urzeczywistnić na stano-



76
261

Nawzelnika,

wisku Rzeczypospolitej Polskiej - ideałów, które Centralna Rada Ukraińska w Kijowie przyjęła jako podstawę Ukraińskiej Republiki Ludowej, a Ukraińska Rada Narodowa we Lwowie jako podstawę zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej, w imię tych ideałów, wspólnych i tym Polakom, którzy tworzą Polska Rzeczpospolita Ludowa, i Narodowi Ukraińskiemu który tworzy Ukraińska Republika Ludowa, - zwracam się do Was w tej nadziei że głos mój znajdzie dostęp do Waszego umysłu i serca.

UTWORZENIE UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ.

Jak Wam wiadomo dnia 19. października 1918. Ukraiński Naród Monarchii austro-węgierskiej powołał do życia Ukraińska Radę Narodową jako najwyższą władzę Narodową, uprawnioną w jego imieniu do wykonania prawa narodowego samookreślenia się.

STAN WISKO POLSKIEJ KOMISYI LIKWIDACYJNEJ.

Tak objawiona wola ukraińskiego narodu Monarchii austro-węgierskiej polskie czynniki polityczne zaboru austro-węgierskiego zupełnie zignorowały. Polska Komisja Likwidacyjna, która powstała kilka dni później w Krakowie, zamiast się zwrócić do Ukraińskiej Rady Narodowej z prośbą o uregulowanie na wspólnej konferencji stosunków między objęta częściami Galicji, polska i ukraińska, na czas do ostatecznej decyzji na kongresie pokojowym, ogłosiła całą Galicyę jako przynależną do państwa polskiego i wezwała wszystkie urzędy państwowe, krajowe i gminne całej Galicji do wykonywania władzy w imieniu państwa polskiego.

UKRAIŃSKA RADA NARODOWA OBEJMUJE WŁADZĘ
PAŃSTWOWĄ W GALICYI WSCHODNIEJ. - PROKLAMACYA

ZACHODNIO-UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ. -

ZABEZPIECZENIE PRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH .

Widząc że Monarchia austro-węgierska się rozpada, postanowiła ukraińska Rada Narodowa wykonać prawo samo-
określenia się ukraińskiego narodu i w jego imieniu objąć
władzę państwową na zamieszkałym przez niego terytorium.

Dnia 3. listopada 1918. ukraińska Rada Narodowa
przy pomocy ukraińskich Siczowych Strzelców i ukraińskie-
go wojska byłej armii austro-węgierskiej, które przeszło na
jej stronę, usunęła władze austriackie we Lwowie i w całej
ukraińskiej części Galicji.

Objęcie władzy przez ukraińską Radę Narodową odby-
ło się wszędzie spokojnie, bez rozlewu krwi.

W swej dalszej działalności państwo-twórczej Ukra-
ińska Rada Narodowa ogłosiła ukraińskie ziemie Monarchii
austro-węgierskiej jako zachodnio-ukraińską Republikę Lu-
dową, powołała do życia tymczasowy Sekretaryat Państwowy
jako rząd zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej i pole-
ciła Sekretaryatowi Państwowemu poczynić starania celem zjed-
noczenia wszystkich ziem ukraińskich w ukraińską Republikę
Ludową.

W sprawie narodowych mniejszości na terytorium za-
chodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej ukraińska Rada Narodo-
wa w swym programie z dnia 9. października 1918. ogłosiła zu-
pełnia zabezpieczenie ich praw narodowych i zwróciła się
do nich z wezwaniem, by wysłali swych przedstawicieli do
ukraińskiej Rady Narodowej, zaś po utworzeniu Sekretaryatu
Państwowego zastrzegła dla nich teki Ministrów narodowych.

POLSKIE POWSTANIE WE LWOWIE .

Obejmując władzę we Lwowie ukraińska Rada Narodo-
wa odniosła się z zupełnym uszanowaniem dla polskich dóbr

narodowych. Ani jednej polskiej instytucji narodowej nie naruszono. Tak samo postanowiono uszanować samorząd m. Lwowa. - chociaż organizacja samorządu była krzywdząca dla ukraińskiej ludności m. Lwowa - i już w tym samym dniu pierwszego listopada 1918 zaproponowała prezydentowi m. Lwowa dalsze prowadzenie zarządu miasta.

Tym czasem pod wieczór 11 listopada 1918. wystąpił przeciw władzy Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie polski oddział bojowy. Dopiero teraz padły strzaki i krew się polała. W dniach następnych walki się rozszeszyły i linia bojowa rozdzieliła Lwów na dwie części: polską i ukraińską.

Należy stwierdzić że polskie wystąpienie zbrojne było nie obrona życia, mienia narodowych praw i narodowych dóbr Polaków m. Lwowa, albowiem Ukraińska Rada Narodowa na życie, mienie, narodowe prawa i narodowe dobra Polaków m. Lwowa nie tylko nie podniosła ręki a wzięła je pod ochronę, - lecz było to powstanie przeciw ukraińskiej władzy państwowej celem przyłączenia ukraińskiej części Galicji do państwa polskiego.

Tak określił to też na jednym z posiedzeń polsko-ukraińskiej konferencji pokojowej przedstawiciel polskiej siły zbrojnej we Lwowie, oświadczając, że polskie wojsko we Lwowie uważa się za część wojska państwa polskiego, zaś obronę Lwowa uważa za część obrony państwa polskiego do ukraińskiej części Galicji.

POLSKO-UKRAIŃSKIE PERTRAKTACJE.

Równocześnie z wybuchem polskiego powstania we Lwowie przybył dnia 11 listopada 1918 wieczorem na posiedzenie Ukraińskiej Rady Narodowej marszałek krajowy Niezabitowski z kilkoma polskimi członkami Wydziału krajowego z propozycją prowadzenia pertraktacji celem załatwienia polsko-ukraińskiego konfliktu we Lwowie.

Propozycje przyjęto i pierwsza konferencja odbyła się w Wydziale Krajowym w dniu 2. listopada 1918.

Kiedy zaś walki się rozszerzyły, w imieniu polskiej strony wystąpił Polski Komitet Narodowy m. Lwowa, który przez swych delegatów prowadził pertraktacje z delegatami Ukraińskiej Rady Narodowej aż do dnia 20. listopada 1918. Na posiedzeniu w dniu 20. listopada 1918 stwierdzono, że stanowiska obu stron nie dadzą się pogodzić, i na tem pertraktacje przerwano.

POSTĘPOWANIE WŁADZ UKRAIŃSKICH WOBEC POLAKÓW

WE LWOWIE

Jak już powiedziano, wskutek polskiego powstania linia bojowa rozdzieliła Lwów na dwie części: polską i ukraińską. Centrum miasta i położone w niem polskie instytucje narodowe, redakcje polskich dzienników tudzież Polski Komitet Narodowy, który się zbierał w Izbie Handlowej, znajdował się pod rządami władz ukraińskich..

A chociaż polska ludność tej części miasta jawnie i czynnie objawiała swą solidarność z polskiem wojskiem i swe wrogie ustosobienie przeciw Ukraińskiej władzy państwowej, Ukraińska władza państwowa przez cały czas powstrzymywała się od ogólnych represji przeciw polskiej ludności.

Polские instytucje narodowe zostały nietknięte, - chyba że tego wymagała konieczność wojennych operacyj /na przykład obsadzenie Ossolineum./

Polские dzienniki zostały zawieszane dopiero wtedy, gdy poczęły zamieszczać wezwania by polska ludność chwyciła za broń i stawała do walki z ukraińskiem wojskiem.

Polski Komitet Narodowy miasta Lwowa, który w imieniu polskiego wojska prowadził pertraktacje z Ukraińską Radą Narodową, a więc występował jako w swym rodzaju rząd nie-

przyhacielski miał zupełną swobodę ruchów.

Ukraińskie władze ani nie aresztowały nikogo z członków Komitetu i w ogóle z wybitniejszych przedstawicieli polskiego społeczeństwa, ani nie wywoziły zakładników.

POŁOŻENIE UKRAIŃCÓW POD POLSKIMI RZĄDAMI

WE LWOWIE.

Z nocy z 21 na 22 listopada władze ukraińskie opuściły Lwów i miasto zajęło polskie wojsko.

Bezustanne rewizje w ukraińskich instytucjach narodowych i w prywatnych mieszkaniach Ukraińców - nie tylko wybitniejszych, lecz także takich, o których sądzi się to tylko wiedzą, że są ukraińcami; aresztowania osób narodowości ukraińskiej - od najwybitniejszych do najmniej zauważać się dających; zgnębienie i poniżenie ukraińskiej prasy; uniemożliwienie wszelkiej zbiorowej działalności narodowej, nawet w sferze kulturalnej i humanitarnej, - oto stan, w jakim się teraz znajduje ukraińska ludność m. Lwowa.

Do tego zaś dodać należy stanowisko polskiej prasy, która jednym chórem obraża najświętsze ukraińskie uczucia narodowe i podburza przeciw Ukraińcom polska ludność nie kontrolowanymi, jednostronnymi przedstawieniami o „robojach band ukraińskich”. Wystarczy być Ukraińcem, by w ręku prasy i podburzonego przez nią społeczeństwa polskiego być wyjętym z pod prawa. Zaś polityczne czynniki i władze nie tylko nie przeciwdziałają temu lecz tak się zachowują, jak gdyby były z tego zadowolone.

POŁOŻENIE UKRAIŃSKICH INSTYTUCYI NARODOWYCH.

Skoro tylko polskie wojsko zajęło Lwów nie tylko we wszystkich ukraińskich instytucjach narodowych przeprowadziło rewizje, powtarzając je bezustannie, lecz nie któ-

re instytucje na jakiś czas zamknęto. w niektórych wyrza -
dziło szkody, zaś szkoły Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicz-
nego przy ulicy Mochnickiego 1.7.21. zupełnie zdemolowało.

Wśród takich stosunków żyć w instytucjach prawie
zaumarło. Wystarczy zebranie się kilku członków, by sciąg -
nąć na siebie podejrzenie „niebezpiecznych obrad rewizyj i
aresztowania”.

UKRAIŃSKA PRASA.

Po zajęciu Lwowa przez polskie wojsko ukraińskie
żadne ukraińskie dzienniki nie wyszły dopóki Generał Roja nie udzielił na
to wyraźnego zezwolenia. Lwowska „Gazeta codzienna” nazwa-
ła to zezwolenie „wielkodusznym gestem, na jaki pan wobec
kłamstwa może sobie pozwolić”. Te słowa niech posłużą jako ilu-
stracja tonu polskiej prasy. Je

Jednakowoż z zezwolenia Generała Reji ukraińska
prasa nie długo korzystała. D

„Dilo”, najstarszy ukraiński dziennik kończący
39-ty rok istnienia został już po dwu numerach w dniu 29
listopada 1918. zawieszony. - chociaż redakcja zupełnie
nie wzywała do oręża - tylko oświadczyła, że i redakcja i
społeczeństwo ukraińskie musi się liczyć z faktem polskiej
okupacji.

Równocześnie nowo założony socjalno-demokratyczny
dziennik „Wpered” otrzymał od Generała Rozwadowskiego roz-
kaz wychodzenia w p. dwójnym tekście: ukraińskimi i łacińskimi
literami.

Następnie wydawnictwo „Dila” zawiadomiono, że tak-
że „Dila” może znów wychodzić, jeśli się podda wyżej wymie-
nionemu rozkazowi Generała Rozwadowskiego. Atoli uważając
przymus wydawania dziennika także łacińskimi literami jako
poniżający dla godności narodowej, wydawnictwo „Dila” posta-
nowiła dziennika nie wydawać.

Tak więc wychodzi w Lwowie tylko jeden dziennik
ukraiński „Wpered”, który swym podwójnym tekstem - ukraińs -

kiemi i łacińskimi literami świadczy o poniżeniu ukraińskiej rasy zaś swą treścią w której pod zagrożeniem zawieszania i aresztowania unika wszystkiego co ma charakter narodowo-polityczny o jej zgnębieniu.

POSTĘPOWANIE POLSKICH WŁADZ WOBEC CZŁON

UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ

PERTRAKTACYE I ARESZTOWANIA.

Bezpośrednio po ostatnim posiedzeniu delegatów Ukraińskiej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Narodowego m. Lwowa otrzymała Ukraińska Rada Narodowa od Hr. Skarbka pismo data: Lwów dnia 20 listopada 1918. w którym On w imieniu delegatów wyznaczonych przez Polską Komisję Likwidacyjną dla pertraktacyi z Ukraińska Rada Narodowa prosił o wyznaczenie delegatów, czasu i miejsca pertraktacyi. Ukraińska Rada Narodowa odpowiedziała pismem z 21. listopada 1918. wyznaczając pertraktacyę na ten sam dzień. Na to Hr. Skarbek odpowiedział Hr. Skarbek że musi poczekać na przyjazd reszty delegatów Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Odpowiedź ta była oczywiście podyktowana tem że dzień 21 listopada 1918 był dniem wojennego szczęścia dla polskiego wojska we Lwowie.

Po opuszczeniu Lwowa przez władze ukraińskie zostali we Lwowie część członków Ukraińskiej Rady Narodowej, między nimi także dwaj członkowie byłej delegacyi Ukraińskiej Rady Narodowej dla prowadzenia pertraktacyi z Polskim Komitetem Narodowym m. Lwowa Dr. Lew Hankewicz i Dr. Michał Łożyński.

Za parę dni zwrócił się do nich w imieniu polskiej strony przebywający wówczas we Lwowie delegat francuskiej misyi w Jassach Pan Villaine z propozycją, by oni razem z nim udali się do rządu Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej celem prowadzenia dalszych pertraktacyi.

Na to odpowiedzieli oni że z chwila wyjazdu ukrai-

delegatów
ińskich władz ze Lwowa ich mandaty wygasły, dlatego też nie mogą przyjąć tej propozycji.

Za parę dni po tej odpowiedzi, w dniu 29 listopada 1918., nastąpiły aresztowania niektórych członków Ukraińskiej Rady Narodowej za innymi zaś - między nimi - za wspomnianymi dwoma członkami pokojowej delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej zarządzone poszukiwania.

Dnia 30 listopada aresztowanemu uwolniono. Równocześnie pismem z dnia 30 listopada 1918 zwrócił się Hr. Skarbek jako delegat polskiej Komisji Likwidacyjnej przez Dr. Lwa Hankewicza do Ukraińskiej Rady Narodowej z propozycją pertraktacji.

Na to otrzymał odpowiedź że członkowie Ukraińskiej Rady Narodowej, którzy zostali we Lwowie, nie tworzą żadnego Głosu zbiorowego i nie mają żadnych pełnomocnictw do prowadzenia spraw zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej, a więc tem samym nie mogą też prowadzić pertraktacji.

Na to Hr. Skarbek w dalszych ustnych pertraktacjach imieniem polskiej Komisji Likwidacyjnej przedłożył, żeby lwowscy członkowie Ukraińskiej Rady Narodowej wyznaczili delegatów, którym polskie władze umożliwią wyjazd na terytorium, zajęte przez ukraińskie wojsko, by oni doręczyli propozycję Polskiej Komisji Likwidacyjnej Rządowi Ukraińskiemu, który wyznaczylby os siebie delegatów, czas i miejsce pertraktacji. Propozycję przyjęto i wyznaczono jako delegatów Dra Michała Łożyńskiego i Dra Włodzimierza Starosolskiego, którzy dnia 4. grudnia 1918 mieli otrzymać możliwość wyjazdu.

Jednakowoż w tym dniu Hr. Skarbek zawiadomił, że sprawa wyjazdu napotyka na techniczne trudności, zaś dnia 9. grudnia oświadczył, że trudność leży w tem, iż polskie władze nie życzą sobie, by w skład delegacji, wchodził Dr. Michał Łożyński - i prosił o wyznaczenie innego delegata.



Chociaż to życzenie polskich władz nie odpowiadało
nieprzy narodowym zwyczajom, jednakowoż po ukraińskiej stro-
nie postanowiono je uwzględnić i wyznaczono nowego delegata
prof. Dr. Stefana Tomaszewskiego.

Atoli zamiast umożliwienia delegatom wyjazdu nastą-
piły w nocy z 10 na 11 grudnia 1918 aresztowanie członków
UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ : Dra Włodzimierza Baczyńskiego,
Dra Jana Kurowca i Juliana Romańczuka a także jednego z de-
legatów Dra Włodzimierza Starosłskiego, których razem z are-
sztowanym Ukraińcem lwowskim Ajfredem Budzanowskim, urzęd-
nikiem Namiestnictwa wywieziono dnia 11 grudnia 1918 rano
jako zakładników.

Juliana Romańczuka 76-letniego starca, długoletnie-
go politycznego wodza Ukraińców, wiceprezydenta byłej austro-
węgierskiej Izby posłów w Przemyślu uwolniono i pozwolono mu wró-
cić do domu.

Równocześnie z wyżej wspomnianymi aresztowaniami
zarządzono aresztowania innych lwowskich członków Ukraiń-
skiej Rady Narodowej, między nimi także obu wspomnianych
członków Delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej dla prwa-
dzenia pertraktacji z Polskim Komitetem Narodowym m. Lwo.

Tak więc należy stwierdzić, że Polskie władze we L-
wowie równocześnie zwracają się do lwowskich członków Ukra-
ińskiej Rady Narodowej w sprawie pertraktacji i równocześnie
zarządzają aresztowania tych samych osób i wywożą ich
jako zakładników.

WI LC SZANOWNY OBYWATELU !

Przedstawiając Wam jako Naczelnikowi Rzeczy-
pospolitej polskiej bieg wypadku we Lwowie, zostawiam Wa-
szej ocenie ^{postępowanie} polskich władz we Lwowie wobec ukraińskiej lud-
ności, ukraińskich instytucji narodowych, ukraińskiej prasy
i w szczególności wobec lwowskich członków Ukraińskiej Rady
Narodowej.

Mam nadzieję że Wy wzięwszy pod uwagę postępowanie ukraińskich władz wobec Polskiego Komitetu Narodowego m. Lwowa, ocenicie, czy godzi się aresztować i wywozić jako zakładników tych samych członków ^{ukr.} Rady Narodowej, z którymi się prowadzi równocześnie pertraktacje - czy godzi się aresztować i wywozić jako zakładników tych ~~tych~~ - osób tości wyznaczone podczas tych pertraktacji jako delegacji do rządu ukraińskiego - czy godzi się aresztować członków Ukraińskiej Rady Narodowej którzy w charakterze delegatów pokojowych prowadzili pertraktacje z polską stroną.

Mam nadzieję że Wy ocenicie ciężkie położenie m. Lwowa i wydacie zarządzenia celem ulżenia tej położenia.

WIELCE SZANOWNY OBYWATELU !

W imię braterstwa narodów, które jest Waszym i moim ideałem, kończę to moje przedstawienie gorącą prośbą:

Starajcie się jako Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej wstrzymać rozlew krwi między Waszym i moim narodem!

Ongiś, przed laty, kiedy polska demokracja prowadziła ciężką walkę za prawa ludu przeciw polskiej szlachcie, my, synowie ukraińskiego narodu bratali się z polską demokracją, wierząc że jej zwycięstwo będzie także naszym zwycięstwem. Niestety ^{nie} stało się nam podług wiary naszej. Obecnie gdy osoba Wasza na stanowisku Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej może śmiało uchodzić za symbol tryumfu polskiej demokracji w Polsce, zwracam się przez Was do całej Demokracji polskiej z wezwaniem: Starajcie się zasyrać tą przeraśnią, krórną panowanie polskiej szlachty na ukraińskiej ziemi wykorakło między polskim a ukraińskim narodem!

Jeśli za podstawę porozumienia będzie przyjęta ta sama miara sprawiedliwości narodowej, której polski Naród żąda dla siebie, porozumieniu obu narodów nie stoi na



przeszkodzie.

Zaznaczając, że to moje przedstawienie jest
czyste osobistem, niezynionem tylko we własnym imieniu,
proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku -

We Lwowie, dnia 15. grudnia 1918. r.

